

2002

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

1 Mies. z dod. ilust. 5.00 gr

1 Mies. z dod. ilust. 4.00 gr

1 Mies. z dod. ilust. 3.00 gr

Z przes. poczt.

1 Mies. z dod. ilust. 6.00 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.XXXII r.  
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-9

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

## ROZWÓJ

Piątek, 23-go sierpnia

№ 233

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona № 2

Dziś i dni następnych

Poraz pierwszy w Łodzi wzruszający dramat cyrkowy p. t.

## „NIEWOLNIK ARENY”

Miłość aktora cyrkowego do młodziutkiej tancerki — Pasma cierpienia i cicha rezygnacja człowieka zakochanego.

W roli głównej

Mary JOHNSON Antoni EDTHOFER Werner FUETTERER

Nadprogram FARSA. — | — — — — — | — Nadprogram FARSA.

UWAGA! Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie.

Poraz pierwszy w Łodzi

Potężny film sensacyjny

## RYCERZE OGNI

z udziałem

MARY CARR

Nadprogram FARSA.

## S w i a d k i

## Pomnik bankructwa polityki sanacyjnej

Nasza opinia publiczna żywo interesuje się konferencją w Hadze. Nie tyle zajmuje ją zagadnienie, czy Polska z reparacji niemieckich otrzyma pół czy cały milion marek, nawet kapitalne zachowanie się angielskiego ministra skarbu Snowdena ją niezbyt wiele zajmuje, choć to jest typ paradny w swoim rodzaju, odbiegający od dobrze wychowanego dyplomaty i nie noszący wcale dobrze skrojonego tużurka, w jakim paradują cechowi dyplomaci. Zabrał się do roboty i jak robotniczek zakasał rękawy i robotniczym nieomal przemawia językiem w zespole dobrze ułożonych, dobrze wychowanych i dobrze ubranych dyptomatów i ministrów. Grubiański nieomal, palnie czasem wyrażenie, za które musi potem przeproszać, ale w Anglii kolosalny znalazł poklask, wszyscy za nim stanęli i konserwatyści i liberałowie i robotnicy i wielcy kupcy i przemysłowcy i lud pracujący. Twardą ręką odsunął Niemców, którzy chcieli za pan brat gadać o reparacjach i jeszcze może coś utargować, mówiąc im: Nie macie nic do gadania, jeno do płacenia, a płacić możecie. Briandowi powiedział bez ogródki: Ja nie Chamberlain! I wytarguje dla Anglii udział daleko większy z reparacji niemieckich niż przewidywał to plan Younga. A sukces ten odnie się dlatego, że ma za sobą jednolitą opinię politycznie dojrzałego i zorganizowanego narodu, która jest uosobieniem woli państwa.

Nas oczywiście mniej interesuje zagadnienie, czy Polska z reparacji niemieckich utrzyma pół czy milion marek.

Nasz minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski, wybierając się do Hagi, był wysoce zadowolony z otrzymanego zaproszenia i ogłosił nam, że samo zaproszenie nas jest „skutkiem wzrastającego znaczenia, jakie Polska zdobywa sobie na terenie międzynarodowym pod rządami marsz. Piłsudskiego”. Oczywiście, że sam o prawdzie swoich słów był święcie przekonany i zabrał z sobą naszych pierwszorzędnych znawców spraw finansowych, który, jak donosi korespondent „Kurjera Warszawskiego” mają wszystkie materiały przygotowane, sprawdzone i uzupełnione spostrzeżeniami, jakie nasuwają debaty i czekają, aż nadarzy się sposobność do wystąpienia. Na razie o ich zdanie nikt ich się nie pyta i zdaniem naszym, nikt ich się też nie pyta, bo sposobności tej nie będzie. A materiały przygotowane, sprawdzone i uzupełnione pozostaną w tekach.

Spółeczeństwo nasze interesuje się przede wszystkim zagadnieniami politycznymi konferencji. w pierwszym rzędzie sprawą ewakuacji Nadrenji przez wojska aljanckie i związanymi z nią gwarancjami pokoju. Już od zawarcia Paktu Lokarneńskiego sprawa tych gwarancji pokoju, a szczególnie gwarancji naszych granic zachodnich wciąż atakowanych przez Niemców jest przedmiotem troski i niepokoju społeczeństwa. P. Zaleski sam tę troskę żywo odczuwał, bo nawet do Paryża jeździł i w niezwykły sposób dał jej tam swego czasu wyraz, wygłaszając na zebraniu publicznym przemówienie w sprawie ewakuacji Nadrenji i bezpieczeństwa naszych granic. Prasa

paryska niepowszedni ten zabieg p. Zaleskiego — na rozkaz z góry — potraktowała i chłodno i krótko. I wypadki potoczyły się swoim torem. Polska, aczkolwiek najwyżej jest interesowana w sprawie ewakuacji Nadrenji, nie była zdolna pchnąć ich biegu w ko rzystniejszym dla siebie kierunku. Do komisji politycznej, w której te sprawy się rozstrzygają nie została dopuszczona.

Ewakuacja Nadrenji jest w zasadzie zdecydowana. Anglicy przed Bożem Narodzeniem się wycofują. Briand uzależnia ewakuację od poprzedniego przyjęcia planu Younga i jego funkcjonowania. Sprawa bezpieczeństwa unosi się w tumanach komisji stwierdzającej i pośredniczącej, nad którą się radzi. Jest to jednak tylko pamiątka po pogrzebanych przepisach Traktatu Wersalskiego, które przede wszystkim miały na celu gwarancję przeciw zakłóceniu pokoju przez Niemcy. A Pakt Lokarneński, zamykając im drogę na zachód, daje im nieomal wolną rękę na wschodzie.

W Hadze odbywa się przede wszystkim walka pomiędzy Anglią i Francją. Nieomal wszystkie państwa tam reprezentowane, nie wyłączając Włoch, stanęły po stronie Francji. Co robi delegacja polska i jakie zajmuje stanowisko, społeczeństwo nie wie, bo nie jest informowane.

Uchyła rąbek tajemnicy okrywającej politykę naszej delegacji w Hadze korespondent „Kurjera Warsz.”, który donosi, że delegacja nasza, wzoruje się niejako na słabych, zorganizowanych i pozbawionych jednolitej woli naszych Klubach Sejmowych. Takie klu-

by w sprawach drażliwych unikają zajęcia wyraźnego stanowiska i wstrzymują się od głosowania. Korespondent pisma warszawskiego powiada, że gdyby w obecnych warunkach delegacja polska zajęła stanowisko, to albo Francuzi albo Anglicy tłumaczyli by to jako wystąpienie po jednej a przeciw drugiej stronie. P. Zaleski zajmuje dlatego wyczekujące stanowisko, nikomu się nie naraża i cieszy się zaufaniem i Francuzów i Anglików i u obu ma zaufanie i przyjaźń. Byleby tylko — „wśród serdecznych przyjaciół — psy nie zjadły zająca”.

Jeśli wiadomości korespondenta „Kurjera Warsz.” są ścisłe, to delegacja polska niepotrzebnie siedzi w Hadze.

Czy nie lepiejby zrobiła, gdyby wróciła do Warszawy i złożyła w archiwach M. S. Z. teczki z materiałami przygotowanymi, sprawdzonymi i uzupełnionymi?

W sprawach politycznych nasz minister stoi wobec faktów dokonanych, wpływu na nie niema i mieć nie będzie. Nie próbuje nawet zdobyć te wpływy, by się nikomu nie narazić. Pozostaje biernym widzem. Jest to stanowisko bardzo wygodne, nie wymaga ani trudów ani zabiegów. Metoda prosta, łatwa i dogodna dla wszystkich.

Ale czy jest ona wyrazem znaczenia, jakim się rzekomo cieszy Polska na terenie międzynarodowym?

A przedewszystkiem, czy zgodna jest z

interesami wielkiego państwa jak nasze, o którego mocarstwem stanowisku tyle się deklamuje?

Konferencja haska pozostanie trwałym pomnikiem zupełnego bankructwa zagranicznej polityki sanacyjnej. Będziemy za nie pokutowali, będziemy je musieli naprawiać, a rzeczą jest wątpliwa, czy kiedykolwiek zdołamy je naprawić.

Nasi sanatorzy jednej nie rozumieją rzeczy. Można przez rozbijanie i rozproszkowanie organizacji społeczeństwa osłabiać przeciwnika politycznego, przedłużać swe wpływy, ale zdezorganizowane, apatyczne społeczeństwo, nie intresujące się zagadnieniami państwem, bo u nas jest to połączone z niedogodnościami i nieprzyjemnościami i tłumione cenzurą, nie może odnosić sukcesów w polityce zagranicznej. Podstawą dobrej polityki zagranicznej była zawsze dobra polityka wewnętrzna, bo tylko taka może wytworzyć jednolitą, silną i celową wolę państwową, opierającą się na świadomej woli dojrzałego, wyrobionego i zorganizowanego politycznie narodu. Tam, gdzie woła państwowa nie może znaleźć jednolitego silnego wyrazu jak u nas wskutek rozbijania społeczeństwa i tak jeszcze politycznie niedojrzałego, można przygotować teczki z materiałami, sprawdzać i uzupełniać je, ale nie można prowadzić skutecznej polityki zagranicznej. (Pol.)

## Tajemnicza wizyta we Wiedniu

Ks. Karol konferuje z przedstawicielami świata urzędowego

WIEDEN 22. 8. a. w. — Pisma miejscowe poświęcają wiele uwagi wizycie b. rumuńskiego następcy tronu, ks. Karola we Wiedniu.

Książę Karol przybył do Wiednia incognito. Odbył on szereg poufnych konferencji

z poszczególnymi przedstawicielami świata politycznego i dyplomatycznego, rozmawiając m. in. z b. posłem do parlamentu rumuńskiego, Filipescu. Po naradach z tym ostatnim ks. Karol opuścił natychmiast Wiedeń, udając się do Paryża.

## Zabici przez zapalnik

Tragiczny wypadek w koszarach artylerji

TORUN, 22. 8. W koszarach artylerji w Podgórzu zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwóch żołnierzy i ciężko poranił trzech innych żołnierzy.

Kanonier Kępski, kończący swą służbę wojskową, pragnął, znaleziony na poligonie zapalnik oprawić w łuskę szrapnela, by na-

stępnie zabrać go sobie na pamiątkę do domu. Nagle zapalnik eksplodował, w wyniku czego Kępski i najbliższy stojący żołnierz ponieśli śmierć na miejscu, a trzech dalej znajdujących się w izbie żołnierze odnieśli ciężkie rany. Rannych natychmiast odwieziono do szpitala garnizonowego.

## Nowe ofiary oceanu

Brak wiadomości o lotnikach szwajcarskich

N. JORK, 22. 8. Dotychczasowe poszukiwania, w których biorą udział wszystkie znajdujące się na oceanie okręty, nie doprowadziły na ślad „Młodej Szwajcarii”.

Szczególną uwagę zwracają władze amerykańskie na wybrzeże w pobliżu Halifaxu,

gdzie lotnicy z powodu mgfy mogli się za błąkać.

Naogół istnieje mała nadzieja odnalezienia lotników, przeważa opinia, że Szwajcarzy powiększyli liczbę ofiar w wielkiej wojnie o opanowanie Atlantyku.

## Czerwony „Napoleon” skazany na śmierć

Wynurzenia Trockiego

RYGA, 22. 8. Organ emigracji rosyjskiej „Wremja” zamieszcza wywiad swego korespondenta z Trockim, który oświadczył, że jest w posiadaniu dowodów, iż G. P. U. w Moskwie wydała na niego wyrok śmierci, a o-

becnie usiłuje go wciągnąć na teren Sowietów Trocki obawia się o swoje życie nawet po za granicami Rosji, z ręką skrytobójców.

Trocki oświadcza dalej, że wkrótce ogłosi sensacyjną rewelację z za kulis Kremla.

## Szwajcarzy na P. W. K.

POZNAN 22. 8. a. w. — W dniu jutrzejszym przybywa do Poznania, celem zwiedzania Wystawy, wycieczka przemysłowców szwajcarskich licząca ponad 20 osób.

Wycieczka zwiedzi po Poznaniu Gdynię, Gdańsk, Warszawę, Łódź, Katowice, Kraków i t. d.

## Gdańsk święci pruskie rocznice

GDANSK 22. 8. a. w. — Czynione są tutaj gorączkowe przygotowania do obchodu rocznicy zwycięstwa gen. Hindenburga pod Tannenbergiem.

W uroczystościach weźmie udział, jak przypuszczają, minister „reichswehry”, Groener, który reprezentować będzie prezydenta Hindenburga, generał Heye i wielu innych wybitnych wojskowych niemieckich.

## PRZEZ RADJO

PIĄTEK, 23 SIERPNIA 1929 R.

- 11.56—12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorju Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krakowie.
- 12.05—12.50. Muzyka z płyt gramof.
- 12.50—13.00. Wiadom. z P. W. K. w Pozn.
- 13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
- 15.40. Kom. gospod.
- 16.30—17.15. Muzyka płyt gramof.
- 17.15. Feljeton uzdrowskiowy.
- 17.25. „W oddziale paleontologicznym Britisz Museum” — dr. Feliks Burdecki.
- 17.50 Ostatnie nowiny z P. W. K.
- 18.00. Koncert popularny.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.56.—20.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05. „Eugenika, jej cele i zadania” — dr. Wiktor Borkowski.
- 20.30. Koncert symfoniczny.
- 22.00. Kom. meteor.

Do akt Nr. 1415 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, VIII rewiru JAN JABCZYK, zam. w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Wajntrauba i składających się z dziesięciu wie rzchów do futer z sukna czarnego oszacowanych na sumę zł. 550

Łódź, 20/8 1929 r.

Komornik JAN JABCZYK

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 20-VIII do 26-VIII. 1929 r 5923

**SZCZAPA**

(OR YNANS PEPICZEK)

jako

**HANDLARZ**

**PIESKOW**

Film osnuty na tle popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka:

„NAJWIĘKSZA PARADA SWIATA”

Z Pełnemi Prawami Gimnazjów Państwowych (Kateg. A)

## GIMNAZJUM ZENSKIE Z. PĘTKOWSKIEJ W. MACINSKIEJ

Wólczańska 55

Nabożeństwo szkolne odbędzie się 3-go września w kaplicy gimnazjalnej o godz. 10  
Normalne lekcje 4-go września o godz. 8-ej. Egzamininy wstępne 5-go września systemem lekcyjnym.

Podania kandydatek przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 11 do 3. W klasach wstępnych A, B i C opłata wpisowa zniżona.

## Jung czy Daves?

Kłopoty niemieckiej delegacji — H. dze

WIEN 22. 8. a. w. — Korespondent haski „Neue Freie Presse” donosi, iż na posiedzeniu przedstawicieli sześciu wielkich mocarstw Stresemann wystąpił z żądaniem, skonkretyzowanem m. w. w ten sposób:

„Niemcy chcą wypełnić plan Younga, żądają zaś obalenia planu Davesa”.

Świadczy to poniekąd, iż Niemcy uważa

ją plan Younga za daleko dla nich korzystniejszy, niż plan Davesa. tem się również tłumaczy niepokój delegacji niemieckiej w chwilach, kiedy zanosiło się na zerwanie konferencji haskiej, bowiem jednocześnie z niem obowiązywaćby musiał nadal plan Davesa, do którego Niemcy zastosować się — jak zaznaczył Stresemann — nie chcą.

## Poświęcenie przyplacone życiem

Bohaterski dozorca nocny zginął od uderzenia kopytem

BYDGOSZCZ 22. 8. Samochód przejeżdżający przez miasteczko Piotrowo (pow. oborniki) spłoszył konia, który pędził wprost na bawiące się na ulicy grupę dzieci.

Chcąc uchronić, dzieci przed grożącym im niebezpieczeństwem 46-letni strażnik nocny

Emil Jahns zaszedł drogę galopującemu koniowi i schwywszy za uzdę, usiłował go zatrzymać.

Koń zatrzymał się w prawdzie, ale stanął dęba i uderzeniem kopyta w głowę zabił Jansa na miejscu.

## W Rosji rządzi Imperator Cyryl

Lecz bolszewicy nie o tem nie wiedzą

Główny pretendent do tronu carów rosyjskich wielki książę Cyryl, po całej serii nieporozumień z własnymi, niesfornymi poddanymi, znajdującymi się na emigracji, wziął się wreszcie do czynności związanym z „panowaniem”.

Ogłosy tego urzędowania, dochodzące z zamku San Briague, gdzie mieści się rezydencja carska, żywo zaniepokoiły nawet gorliwych zwolenników nowego cara.

Oto wielki książę Cyryl, mianujący siebie „Imperatorem”, podpisał 361 rozmaitych ukazów i rozkazów.

W rozkazach tych znajdują się nominacje zwolnienia i przeniesienia w stan spoczynku, różnych dygnitarzy... w Rosji.

Same nominacje oficerów carskiej gwardji, armji, floty i urzędów cywilnych obejmują 141 dużych list.

Niektóre nominacje są bardzo ciekawe. Oto znany metropolita Antoniusz mianowany został członkiem rady państwowej, a wraz z nim nominację taką otrzymał kapitan gwardji litewskiego pułku Gołochwostow.

**Dr. med. J. LEYBERG**

choroby skórne i weneryczne

**powrócił**

Traugutta 5, tel. 7-73

## Wiecznie ścigani przez śmierć.

PARYŻ, 22. 8. „Le Journal” donosi z Bithune, że wskutek obsunięcia się gruntu w kopalni zasypiani zostali dwaj górnicy, ponosząc w ten sposób śmierć.

Dwaj inni górnicy, którzy pośpieszyli na pomoc, również zginęli wskutek dalszego ob-suwania się gruntu.

## Kurtuazja.

KOWNO, 22. 8. AW. W ubiegłą niedzielę wieczorem w miasteczku Iwje młodzież litewska wywołała na sali „Ogniska Polskiego” gorszące zajście. Podczas zajęcia powybijano w lokalu wszystkie szyby oraz znieważono czynnie dwie nauczycielki szkoły polskiej.

## Zamykanie szkół polskich na Litwie.

KOWNO, 22. 8. AW. W związku małą frekwencją uczniów w gimnazjum i progimnazjum litewskich, litewskie ministerjum oświaty uchwaliło w bieżącym roku szkolnym zamknąć 12 progimnazjum oraz 10 szkół powszechnych polskich i 2 gimnazja.

## Wyprzedaże posezonowe

Kiedy je wolno urządzać?

(a). W porze obecnej coraz częściej w oknach wystawowych widnieją oznaczenia o „wysprzedaży posezonowej... Ten sposób pozbywania się resztek artykułów ściśle sezonowych przed rozpoczęciem sezonu nowego, jest powszechnie wśród kupiectwa używany.

Zwyczaj już je ustalił, a nawet prawdziwość wytknęło dla nich pewne linje wytyczne. Sposób urządzania wyprzedaży reguluje rozporządzenie Rady ministrów z 14. marca 1928. — Według niego wyprzedaże posezonowe i inwentarowe mogą być dokonywane bez specjalnego zezwolenia i jedynie na zasadzie uprzedniego zawiadomienia władzy przemysłowej I-iej instancji, (a więc starostwa lub magistratu).

W zawiadomieniu należy wymienić ilość i rodzaj towarów przeznaczonych do sprzedaży. Spis taki powinien i może zawierać tylko artykuły charakterystyczne dla ubiegłego sezonu.

Wyprzedaże posezonowe urządzać można dwa razy do roku: w styczniu i w lutym, oraz w lipcu i sierpniu. — Trwać one mogą normalnie 10 do 14 dni.

Inne rodzaje wyprzedaży, a mianowicie wyprzedaże likwidacyjne, mające na celu likwidację przedsiębiorstwa z przyczyn ważnych, jak np. śmierci przedsiębiorcy, zwinienia przedsiębiorstwa, przejścia w inne ręce, przesiedlenia przedsiębiorcy, wypadków żywiołowych i t. p., mogą się odbywać tylko na mocy specjalnego zezwolenia władzy przemysłowej I-iej instancji, która decyduje po wysłuchaniu opinji zrzeszeń gospodarczych (Izby Przem. Handlowej, Izby Rzemieślniczej i t. p., lub w razie braku opinji w ciągu 14 dni, z jej pominięciem.

W celu skontrolowania, czy wyprzedaże odbywają się zgodnie z przepisami, zarządza się sporadyczne rewizje. Tak zwane „białe tygodnie”, „tanie dni” i t. p. należą do zwykłych celów reklamowych i nie są objęte rozporządzeniem.

Przekroczenia powyższych postanowień podlegają karze według ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 8 sierpnia 1928 r.

## Zagadnienie ewakuacji

BERLIN 22. 8. Nieastępliwość Brianda w sprawie ewakuacji Nadrenji wywołała w politycznych kołach berlińskich ogromne niezadowolenie.

Briand oświadczył Stresemannowi, że ewakuacja Nadrenji może być ukończona dopiero we wrześniu r. 1930. Wprawdzie w ciągu 4 miesięcy Francja przewiezie 12 tysięcy wojsk, ale dla reszty 38 tysięcy musi przygotować odpowiednie pomieszczenia.

Transport tak wielkiej ilości ludzi i materiału wojennego, nagromadzonego w Nadrenji, może się rozpocząć dopiero w marcu.

# Mamutowy blok w Baalbec

najwspanialszy pomnik budowniczych w starożytności

W pobliżu prastarej świątyni słońca w Baalbec, w Syrii, do dnia dzisiejszego leży olbrzymi, ociosany blok kamienny, który bezwątpienia jest największym głazem, ociosanym kiedykolwiek ręką ludzką.

Monolit ten, którego wagę obliczają na 1,800 tonn (1 tona — 20 centnarów) mierzy 69 stóp długości, 14 stóp szerokości i 17 wysokości.

Archeologowie, zbadawszy szczątki wspomnianej świątyni słońca, doszli do wniosku, że ów głaz kolosalny miał uwieńczyć mury świątyni, w której ścianach istnieją dotychczas głazy nie wiele mniejsze. Szczegółowe badania wykazały, że niektóre z nich mierzą do 60 stóp długości i do 11 stóp wysokości. Bądź co bądź, żaden z nich nie dorównywa wielkością olbrzymowi, leżącemu pośrodku rumowisk, niememu świadkowi sztuki budowniczej z przed lat tysięcy.

Z głazem tym, jak również z umieszczonymi w ścianach świątyni słońca w Baalbec, wiąże się wiele zagadnień techniki budowlanej starożytności. Tak np. kolosalne głazy wpuszczone są w mury świątyni na wysokości dwudziestu stóp, żadnych zaś przytem śladów

cementu lub innych materiałów spajających nie znaleziono. Ponadto głazy są tak precyzyjnie ociosane i wygładzone, że długo trzeba je badać, aby znaleźć, gdzie łączy się jeden z drugim. Połączenia zaś te są tak ściśle, że nie sposób jest wcisnąć w nie ostrze nawet małego szczyryka.

Otóż wprost nie sposób wytłumaczyć sobie w jaki sposób budowniczowie ówczesni, rozporządzając tylko najpierwotniejszymi środkami technicznymi, zdołali te olbrzymie bloki podnieść ta wysoko i tak mistrzowsko, bez żadnych materiałów spajających, utworzyć z nich ścianę prostopadłą, bez najmniejszych uchybień?

To też mamutowy blok w Baalbec jest z pewnością najwspanialszym pomnikiem, jaki mogli budowniczowie starożytni pozostawić po sobie.

**Zeńskie Gimnazjum**  
**C. WASZCZYNSKIEJ**  
ul. Zielona 15 — | — tel. 19-00.  
Przyjmuje zapisy nowych kandydatek codziennie od godz. 9—14-ej.  
Egzaminy wstępne rozpoczynają się (systemem lekcyjnym) 3-go września.  
Początek roku szkolnego 2-go września.

## Żydek antymilitarysta na indeksie w Austrii

Z Wiednia donoszą: Komendant 5 brygady styryjskiej zakazał umieszczenia znanego dzieła Erika Remarque'a p. t.: „Na zachodzie nic nowego” w bibliotekach żołnierskich okręgu swej brygady. Ministerjum wojny zarządzenie komendanta brygady potwierdziło i rozciągnęło na cały teren republiki austriackiej.

# Nowe zajęcie personelu kolejowego

Strzec ma i chronić samotnie podróżujące dziewczęta

Wobec licznych wypadków zaginięcia młodych dziewcząt, które z braku pracy wyjeżdżając na prowincję, pozbawione opieki i środków do życia, stawały się ofiarami handlarzy żywym towarem, zarząd kolejowy nałożył na pracowników kolejowych zarówno na dworcach jak i w pociągach obowiązek

otaczania opieką samotnie podróżujących dziewcząt.

W razie konkretnych spostrzeżeń, mają organa kolejowe zawiadomić o swych podejrzaniach na najbliższych postojach pociągu posterunki względnie komisariaty policji państwowej, lub też t. zw. „Misje dworcowe”.

# Niepoprawny

Łódzki „kupiec” i śląska policja celna

Przed dwoma miesiącami śląska straż graniczna na mocy poufnych doniesień, przeprowadziła rewizję u niejakiego Fajgłowicza, zamieszkałego w Łodzi. W wyniku rewizji znaleziono wówczas 502 kg przędzy jedwabnej z Niemiec, przemyconej przez pas graniczny na Śląsku. Fajgłowicza aresztowano i oddano władzom sądowym, które nałożyły na niego 1 milion złotych kary. Fajgłowicza po wzięciu od niego gwarancji hipotecznej, wypuszczono na wolność.

Ostatnio funkcjonariusze śląskiej straży

granicznej, bawiąc w Łodzi, chcieli się przekonąć, co porabia Fajgłowicz i w tym celu dokonali w mieszkaniu jego rewizji, podczas której znaleziono znowu kilkadziesiąt kg przędzy jedwabnej, pochodzącej z tego samego źródła przemytu.

Z uwagi na ponowne przestępstwo Fajgłowicza, natychmiast aresztowano go. Niezależnie od dawnej kary, czeka go za nowy przemyt grzywna w wysokości przeszło 169 tysięcy złotych.



**PROSZEK „KOGUTEK”**  
DLA DOROSŁYCH  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**

**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uparczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |



ANDRE MYCHO.

## Synekura.

Zdzieranie sobie pludrów z możliwymi tego świata na wspólnej ławie szkolnej lub uniwersyteckiej, bywa czasem sprawą korzystną niewątpliwie.

Tak więc Serafin Brugnot, prawdziwy kandydat na ścięcie, przepadający przy wszystkich egzaminach, mający się, byle żyć, zajęć o tyle różnorodnych, o ile bliżej nieokreślonych, ucieszył się niepomiernie na wieść o mianowaniu jednego z tuzów lyceum Condorce'a podsekretarzem stanu przy ministerstwie spraw wewnętrznych. W trzy dni później, Brugnot przyodziany odświętnie, zjawił się na placu Beuvau i polecił oddać swą kartę „panu ministrowi”.

Ten ostatni, wytrawny światowiec który również nieraz już bywał pod wozem, kazał natychmiast prosić swego dawnego koleżę, budzącego zresztą wspomnienia tylko prawdziwie miłe i przyrzekł mu posadę w jak najbliższej przyszłości.

— Nie mogę ci niestety, wpakować pod

prefektury, ani nawet mianować poborcą podatkowym, ale wytropię już jakąś wygodną synekurę, na której będziesz mógł żerować do końca dni swoich!

Co rzekłszy, pożegnał koleżkę, wlepiając mu na drogę serdecznego szturkańca.

W tydzień później Serafin otrzymał pismo urzędowe, donoszące o mianowaniu go kierownikiem więzienia w Saint-Florentin-sur Yonne z płacą roczną 18.000 franków.

Twierdzenie, iż nieposiadał się z radości i wzruszenia, byłoby grubą przesadą. Brugnot liczył co najmniej na stanowiska wydziału prasowego w ministerjum lub dyrektora departamentu. Cóż jednak czynić? Posada była, jaką była. Domaganie się lepszego kęsa byłoby w bardzo złym tonie i naraziłoby go może da utratę wszystkiego.

Pozostawała zatem tylko jedna droga: przyjąć i podziękować. Co też uczynił w wyrazach pełnych uniesienia, poczem bez zwłoki udał się na wyznaczony posterunek.

Saint-Florentin-sur-Yonne jest tylko bardzo niewielką miejsciną, a więzienie jego — więzieniem zgoła malutkiem. Ale co za rozkoszna okolica i jacy mieszkańcy poczcivil

Dom poprawy wznosi się na wzgórzu, panującym na rzeką i nad szeroko w dole, rozpostartą równiną.

Natychmiast po przybyciu dozorca więzienny przyjął nowego kierownika z należytymi mu względami. Wszelako Brugnot zdawał się spostrzegać, że jego nieoczekiwane zjawienie się niemniej zatrwożyło, jak zaskoczyło tego człowieka.

Był to chłop naschwał, nazwiskiem Carbat, który w stopniu sierżanta — dziarsko zmagął się z wojenną zawieruchą. Jego krzaczaste brwi, zwichrzona broda, potężne wąsy, cały ten wygląd srogi i ponury nadawały mu pozory tego okrucieństwa, które przypisują dozorcóm kazamatów w afrykańskich baonach. W rzeczywistości ów sinobrody był łagodny jak baranek.

Rozpoczął wykonywanie swych obowiązków od zapoznania Serafina z mieszkaniem, jakie mu zostało przydzielone. Nie był to co prawda pałac z bajki, ale Brugnot znalazł tam do swej dyspozycji tak rozległe pomieszczenie i takie wygody, o jakich nigdy nie mógł nawet marzyć w ciągu swego żywota, pełne

## Humor

## Mówca.

I a uroczystej akademii ktoś wygłasza przemówienie. Jakis spóźniony sprawozdawca prasowy zajmuje miejsce obok innego kolegi po piórze.

— O czym on mówi? — pyta.

Tamten przez chwilę myśli i powiada:

— Dotychczas tego nie powiedział.

## Niespodzianka.

— Mamusiu, mam dla ciebie niespodziankę!

— I cóż takiego, kochanie?

— Połknąłem gwóźdź!

## Nie zdąży.

— Niech pan doktor powie otwarcie: jaki jest stan mego zdrowia.

— Stan zdrowia? Nieży, panie nieży.

Tylko... co to pan robi, zabiera się pan do czytania powieści? Trzytomowej powieści! Radziłbym czytać raczej krótkie nowele.

## Też szczeka.

Pani domu (do śpiewaka): „Mamy nadzieję, że pan się da uprosić i zaśpiewa nam trochę?”

Śpiewak: „Z miłą chęcią, obawiam się tylko, że jest już za późno: sąsiadom może to przeszkadzać?”

Ona: Nie szkodzi; oni też na nas względu nie biorą. Ich pies wyje też czasami przez całą noc.

## Tradycje.

— Anglja jest krajem tradycji. Gapiński, co oznacza słowo „tradycje”?

— Tłumaczenia.

— Głupstwo. Tradycje to jest to co z ojca przechodzi na syna, rozumiesz? Utwórz zdanie zawierające słowo „tradycje”!

— Podczas gimnastyki pękły mi tradycje.

## Podlotki.

— I zarumieniłaś się, kiedy to powiedział?

— Ja? Przecież było już ciemno!

## Kapelusze.

Ona: Piszą tu w gazecie, że mężczyźni siwieją wcześniej od kapeluszy.

On: Tak, od kapeluszy swych żon.

## Wyludnione Alpy

## Chłopi austrijscy i szwajcarscy uchodzą przed nędzą

B. prezydent republiki austriackiej dr. Michał Hainisch porusza w „Neue Freie Presse” w związku z odbytem w Wiedniu zjazdem chłopskim problem wyludnienia okolic górskich, przyczem stwierdza, że nędza chłopów w tych okolicach jest wielka. Uwydatnia się to przede wszystkim przy sprzedaży bydła. Cena bowiem za kg wołowiny spadła na 1 szyling. Od czasu wojny kosztu produkcji bezsprzecznie znacznie wzrosły. Pominąwszy bowiem kwestję zarobków, podatki oraz ceny za najniezbędniejsze artykuły wzrosły do maksimum, tj. o 100 procent. Mimo to sprzedawał chłop austriacki woły poniżej kosztów produkcji. Dążył on jedynie do ratowania swej egzystencji, którą zapewniał sobie produkcją najpotrzebnych artykułów w własnym zakresie.

Obecnie przy zmianie stosunków życiowych i wzmoczenie ruchu turystycznego oraz wciągania chłopów w bardziej nowoczesny sposób życia — załamanie się egzystencji chłopskich stało się wprost nieuniknione.

Korzystniej kształtowała się sytuacja chłopów tam, gdzie istniała możliwość przetwarzania dostarczonego przez nich mleka w mleczarniach na masło i ser. Dlatego też tam chłopi urządzali swe gospodarstwa tak, że z biegiem czasu zdołali z nich uczynić poważne instytucje mleczarskie.

Obecnie jednak i tam bardzo dotkliwie daje się odczuć konkurencja, uprawiana przez chłopów z nizin. Nie wyklucza to jednak, że między górskim chłopem, a chłopem z nizin

nie istnieją t. zw. sprzeczności w interesach. Mają oni bowiem wspólne interesy, również i chłop górski korzysta z wyższych cen za zboże.

Przypuśćmy bowiem np., że chłop w górach dla uzupełnienia swych zbiorów zakupuje 5 ctr. metr. pszenicy i zapłaci za nie 12 szylingów ponad cenę rynkową, co się równa przepłaceniu o 33 procent w dzisiejszych warunkach. Tem samym chłop obciążałby się wskutek poczynionego zakupu o 60 szylingów. Przypuśćmy jednak dalej, że chłop ten trzyma 6 krów, z których posiada mleko, a które wysyła na rynek. Statystyka mleczna wykazuje, że chłop sprzedaje mniej więcej 15.000 litrów mleka. Wrazie spadku ceny za mleko (wskutek konkurencji z nizin) o 50 groszy, straciłby chłop 75 szylingów. Dla chłopów produkujących 4 do 5.000 litrów mleka, szkoda ta byłaby znacznie większa. Czyni się obecnie gorączkowe starania, celem odwrócenia katastrofy, która pociągnęłaby za sobą klęskę, dotychczas nie spotykana.

Stąd też zrozumiałą jest rzeczą, że chłopi opuszczają masowo góry. Dzieje się to przede wszystkim w Szwajcarskich Alpach oraz Austrii. W Szwajcarii wypadki te wywołały bardzo żywe echo w Szwajcarskiej radzie narodowej.

Walka z wynarodowieniem w górach prowadzona jest z całą energią — jak dotychczas — zdaje się bez rezultatów.

## Bez krzty solidarności

## Rozczarowanie po kąpieli

16 bm. wskutek wielkiego upału w stawie kąpielowym w Nowym Bytomiu kąpała się większa ilość mieszkanek N. Bytomia i okolicy, chcąc odświeżyć ciało, znużone upałem. Niektóre pozostawały na czas dłuższy w orzeźwiających nurtach, nie spiesząc się z powrotem w duszne ulice, rozgrzane przez słońce, gawędziły ze znajomymi.

Ale każda przyjemność ma swój koniec który może być czasem i nieprzyjemny. Tak było i tym razem. Kiedy nimfy i rusalki po kąpieli ruszyły do hali, aby przywdziać stroje zwykłe, codzienne — natąpiła katastrofa...

Okazało się, iż wielu z nich zginęło... gar deroba.

I jak tu iść w strojach kąpielowych do domu?

Śledztwo wykazało, iż kradzieży dokonała niejaka Cetruda Podkowa z Bielszowic, która ze skradzionym łupem zbiegła w nie wiadomym kierunku.

Policja wszczęła dochodzenia poszukiwania i pościg za złodziejką szatek, a nimfy i rusalki musiały dłużej jeszcze, niż zamierzały pierwotnie, pozostać w kąpieli, aż z domów poprzesyłano im coś do ubrania się. (et)

go przygód i dokuczliwych niespodzianek.

Pokoje, musimy to przyznać, znajdowały się w wielkim nieładzie i nawet łóżka były niezastane.

Więc mój poprzednik jeszcze nie wyjechał?

— Owszem, panie naczelniku, wyjechał.. dziś rano.

— Mógł był istotnie zostać jeszcze parę godzin, by zdać osobiście sprawy w moje ręce.

— Nie inaczej, panie naczelniku!

Pocziwy Serafin, zmuszony przez całe swoje życie schylać karku, nieborak, przed możliwymi i miernymi tego świata, od których los jego zależał, nie posiadał się z dumy, widząc jak ten gróźny człowiek zginał się przed nim w pokłonach, uzupełniając każde swoje powiedzenie pełnym szacunku „panie naczelniku”!

— Teraz — rzekł — chodźmy zapoznać się z więźniami!

Carbonat jakby zdrewniał ze zdumienia.

— Z więźniami? Wcale ich przecież nie ma!

— Niema więźniów! — krzyknął Brug-

not zdębiały. — Więc, w takim razie, kogóż to właściwie pilnujecie?

— Kogo pilnuję? królików, gołębi, świnki morskiej. A poza tem, pilnuję więźniów!

— Pięknie! I kogóż to, powiedzcie, za ten brak więźniów winić należy?

— Do diaska — odparł tamten — rozumie się, że sądy, które ich nam nie dostarczają!

— A dawno już na taką posuchę przestępców cierpicie?

— Za moich czasów, panie naczelniku, nigdy ich nie było.

— Sprawujecie zaś te czynności od...?

— Od lat pięciu, panie naczelniku,

— Otoż to i moje szczęście — zaklął w duchu biedny Serafin — gdy nareszcie dochrapałem się stanowiska, mianują mnie naczelnikiem więzienia w okolicy która płodzi samych Katonów!.. Ile cel macie do rozporządzenia? — zapytał głośno.

— Dwanaście, panie naczelniku.

— Pragnę je obejrzeć.

Dozorca kręcił się, jak w ukropie i wreszcie wyjąkał z trudem:

— To.. to niemożliwe, panie naczelniku.

— Niemożliwe? A dlaczego? Proszę o odpowiedź!

— Ponieważ.. ponieważ nie posiadam od nich kluczy!

— Nie posiadacie kluczy! No, to już szczyt wszytkiego! Dozorca więzienny, który pozbawiony jest kluczy!.. Więc któż nimi właściwie rozporządza?

— Kto? — wybełkotał strażnik przerażony. — Jakżeż... więźniowie oczywiście!

— Jako! dopiero przed chwilą zapewnialiście, że ich wcale niema!

— Ponieważ to są... jakby kto powiedział — „więźniowie wolni”.

— Niel tego już zbyt wiele! To chyba jakieś drwiny? Skoro kluczy niema, proszę natychmiast sprowadzić ślusarza!

Wówczas dozorca, przyparty do muru, musiał, drżąc, przyznać się do całej prawdy.

Poprzednik Serafina Brugnot dał nurka pod wodę i napewno już na powierzchnię nie wypłynie, ponieważ korzystając z nieobecności przestępców, przeistoczył więzienie w zajezdną gospodę.

Tłum. F. W.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Piątek 23 sierpnia — Filipa.

### TEATRY.

Teatr letni: — „Kochajmy się”.

—oO—

### Włości bieżące.

#### Osobiste.

W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urządowanie Wojewoda Łódzki p. Wł. Jaszczolt.

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego p. Z. Szostak.

#### Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina, (Piotrkowska 225). M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95). M. Rozenbluma (Cegielniana 12). S-rowie Gorfein, (Wschodnia 54). J. Koprowskiego, (Nowomiejska 15).

#### Poprawa w przemyśle w Pabjanicach.

Jak się dowiadujemy w przemyśle pabjanickim zanotowano w ubiegłym miesiącu niezręczną poprawę. T-wo Krusche i Ender pracuje 9 dni w tygodniu, fabryki P. Kindlera 5 dni, Papiernia pabjanicka i fabryki Przemysłu Chemicznego pracują normalnie przez cały tydzień. (p)

#### Instytut Rzemieśln. Wojew. Łódz

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, iż z dniem 23 b. m. kancelaria Instytutu zostaje przeniesiona do lokalu przy ul. Gdańskiej 17 m. 9. Dyrektor Instytutu urządzuje w godz. od 14 min. 30 do 16 min. 30 (n)

#### Kronika policyjna

##### Ręka w trybach maszyny.

W fabryce Kestenberga przy ul. Nowotargowej 26, 24-letni Józef Cieplucha zamieszkały przy ulicy Pacernej 16 (Bałuty) przez nieuwagę włożył rękę w tryby maszyny i uległ ranom szarpanym dłoni. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia. (p)

#### Teatr i sztuka

##### Pierwsza podróż artystyczna sióstr Halama.

Jednym z najbardziej popularnych nazwisk w świecie teatralnym stolicy jest nazwisko sióstr Halama, gwiazd warszawskiego teatru rewji „Morskie Oko”.

Zapowiedź przyjazdu do naszego miasta utalentowanej trójki jest sensacją artystyczną pierwszorzędniej doniosłości.

##### Teatr Letni w Parku Staszica.

Dziś, jutro i pojutrze trzy pożegnalne przedstawienia wielkiej przebojowej rewji „Kochajmy się” K. Tatariewiczza i Stanfela, która zyskała miano najlepszego spektaklu letniego w Łodzi.

## Napad na handlarza pod Łaskiem

Łupem bandytów padło 1400 zł.

Nocy onegdajszej na wracającego do domu handlarza Józefa Gawlika, zamieszkałego we wsi Wola-Wężykowa pow. Łaskiego, w chwili, gdy tenże znajdował się obok lasu wsi Sędziejowice, napadło trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy steroryzowali go uprzednio, zabrali mu całą gotówkę w kwocie 1400 złotych.

Po dokonaniu rabunku bandyci pobili do

nieprzytomności Gawlika i zbiegli w niewiadomym kierunku. Po odzyskaniu przytomności Gawlik dowłókł się z trudem do posterunku policji powiatowej, gdzie złożył meldunek o dokonanym napadzie. Natychmiast zarządzone pościgi, lecz na ślad bandytów z powodu ciemności nie natrafiono. Dalsze dochodzenia trwają.

## Zagadkowy napad na szosie Rokicińskiej

Wczoraj wieczorem przechodnie znalazł na szosie Rokicińskiej obok toru kolejowego nieprzytomnego mężczyznę w kałuży krwi.

Zawezwano Pogotowie i zawiadomiono pobliski komisariat Policji.

Lekarz Pogotowia doprowadził nieznajomego do przytomności stwierdzając przytem, że powodem omdlenia była rana głowy zadana jakimś ciężkim narzędziem.

Zbadany przez policję nieznajomy oświadczył, że nazywa się Abram Cukier i mieszka

przy ulicy Wysockiej. Nr. 3.

Następnie opowiedział, że przechodząc szosą Rokicińską poczuł w pewnej chwili silne uderzenie w głowę.

Ostatnim wysiłkiem obejrzał się, ale nikogo w pobliżu nie zauważył. Następnie stracił przytomność. Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wyswietlenia tego zagadkowego napadu.

Rannego Cukiera odwieziono w stanie bardzo osłabionym do szpitala. (p)

## Remont lokali szkolnych

W związku z zamieszczonymi w prasie informacjami w sprawie remontu lokali szkół powszechnych — Oddział Prasowy Magistratu wyjaśnia, iż remont lokali szkolnych rozpoczęty został w dniu 15 lipca r. b.

W większości lokali remont został już zakończony, w pozostałych zakończony zostanie w bieżącym tygodniu.

Ogółem przeprowadzono w roku bieżącym remont w 96 lokalach szkolnych.

## Elektrownia zatrująca powietrze

Protest do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia

Elektrownia Łódzka od dłuższego już czasu wprowadziła system jednorazowego spalania mialu węglowego, chcąc sobie zaoszczędzić nieco kosztów. Skutki tego okazały się fatalne, nie tylko dla Elektrowni, ale dla mieszkańców ulic, sąsiadujących z nią, ponieważ pył węglowy wydobywający się z kominów Elektrowni zatrująca formalnie powietrze w promieniu dwóch kilometrów.

Mieszkańcy ulic sąsiednich nie mogą w porze upałów wogóle otwierać okien

Jak się dowiadujemy grono poważnych obywateli zamieszkałych w pobliżu Elektrowni wniosie w tych dniach protest do Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia z prośbą o wplynięcie na Elektrownię, by wprowadziła znów system dwukrotnego spalania węgla. (p)

#### SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Do

Redakcji Dziennika „Rozwój” w miejscu.

W związku z notatką w Nr. 231 „Rozwoju” z dnia 21-go b. m. p. t. „Asfaltowana szosa Łódź-Pabjanice” proszę o umieszczenie na mocy art. 30 i 32 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 10. V. 1927 r. (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 1 poz. 1, 1928 r.) o prawie prasowym w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest jakoby Starostwo powiatu łódzkiego zawarło umowę z zagranicznym przedsiębiorstwem w sprawie wyasfaltowania szosy Łódź-Pabjanice, gdyż umowę zawarł Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w osobie Dyrektora inż. Bronisława Stawiskiego, na podstawie upoważnienia Ministerstwa Robót Publicznych, któremu w tej sprawie przedstawiony został wniosek ze strony Urzędu Wojewódzkiego.

Przedsiębiorstwo, któremu oddana została robota wykonania asfalto-betonu, jest krajowe, nowoorganizowane, które wykonywa asfalto-beton systemem angielskim, lecz z materiału wyrobu krajowego.

W roku bieżącym wykonanych będzie tylko 1 i pół klm. i to 1 klm. na dzikim bruku

na drodze Łódź-Pabjanice i pół klm. na drodze szosowej Łódź-Piotrków. Oba odcinki wybrano bezpośrednio od granic m. Łodzi.

Asfaltowanie dalszych przestrzeni zależne będzie od przyszłych kredytów Ministerstwa Robót Publicznych,

za Wojewodę  
Podpis nieczytelny  
p. o. Naczelnika Wydz. Bezp. Publ.

#### Urzędowa giełda warszawska

##### WALUTY i DEWIZY.

Kopenhaga	237,43
Londyn	43,2375
N. Jork	8,90
Paryż	34,91
Praga	26,39
Szwajcaria	171,66
Wiedeń	125,57
Włochy	46,67

Tendencja dla walut utrzymana za wyjątkiem Szwajcarii, która była mocniej.

Hollywood, o złudne Hollywood!

# Rzecz o zdematerializowanych chórzystkach

i o geszeftie przy ul. Cegielnianej

Wielokrotnie ostrzegaliśmy P. T. Czytelników, że Hollywood to interes dający zadowolenie tylko jednostkom, tysiące zaś jest zawiedzionych, rozczarowanych. Jak dalece słuszne były ostrzeżenia nasze i wielu innych pism w kraju i zagranicą poniektórzy bywalcy kinoteatrów mieli możność przekonać się na gruncie łódzkim.

Historja jest o tyle mało tragiczna, że — jak niewiele w całej aferze było zadowolonych, a i to niespecjalnie, tak nie zbyt wielu było poszkodowanych, recte zawiedzionych.

Od kilku dni na ulicach miasta i w niektórych dziennikach ukazały się ogłoszenia, donoszące o powstaniu szumnej imprezy pod jeszcze szumniejszą nazwą „Hollywood”. Ze geszeft miał być prowadzony anonimowo, gdyż bez koncesji, obwieszczenia nie mówily.

Reklama nawet w tak ogórkowym sezonie, jak bieżący, zwabiła kilku niefortunnych ciekawskich do lokalu przy ul. Cegielnianej

16. Lokal zawodu nie zrobił. Był m. w. taki sam jak za czasów „Popularniaka” p. Pilarzkiego, stał również na tem samym, jak się zdaje, miejscu. Niespodzianki czekały wewnątrz.

Nie znamy losów „premjer” „Hollywoodu”, która miała jakoby, miejsce w niedzielę. Nie znamy również przebiegu spektaklu w poniedziałek b.t. Natomiast mamy dokładne dane o przedstawieniach wtorkowem i środowem.

We wtorek nie pokazano nielicznym widzom zapowiedzianej „Kobiety w roku 2.000”. (jeszcze się widać nie urodziła, a jeśli nawet, to wstydy się przyznać). Nie było również zapowiedzianego chóru cygańskiego, złożonego z 18 chórzystek. Był natomiast „dyrektor”, który zapowiedział wszem wobec (nielicznym) że wobec nikłego natłoku publiczności odbędzie się jedynie wyświetlanie filmu, zaś produkcje „artystyczne” odbędą się w środę, przyczem

bilety nabyte i wykorzystane we wtorek ważne są również w środę.

Co drugi słomiany wdowiec był poniekąd zadowolony: płacił raz, korzystał (?) będzie dwa razy.

Tymczasem...

W środę, przy widowni, „zatłoczonej” tak samo jak w dniu poprzednim, wyświetlono jedynie najprymitywniejszy z prymitywnych film (a jakże, film, chwilowo jeszcze nie mówiony) p.t. „Szkoła flirtu”, następnie zrobiło się widno, potem ciemno i potem — nic.

Dyrektor uważał, że dwa razy za te same pieniądze widz miał dosyć. Po cóż miał się jeszcze fatygować, żeby to specjalnie tłumaczyć. Komu? Tej parodji publiczności? „Te pare osobów?”

Zawiedzeni, którzy koniecznie chcieli widzieć kobietę w roku 2.000-nym, uczyli się tem traktowaniem „per nożam” głęboko dotknięci. Jedni poszli do domu z mocnem postanowieniem nie pokazywania się więcej w budzie, która daje inne niespodzianki, niż zapowiada, inni, którym widać było bardziej po drodze, podążyli do komisariatu.

Znalazł się tam bodaj i sam dyrektor — incognito.

Po spisaniu odpowiedniego protokołu zarzystwo rozeszło się wreszcie do domów.

Pomijamy już kwestję staromodnej „Szkoły flirtu”, czy też szkoły nabijania płacących bliźnich w karafkę. Należałoby jednak bezzwłocznie wyjaśnić sprawę zdematerializowanych chórzystek (chór cygański, 18 kobiet). Trzeba stanowczo wyjaśnić, co się stało z 18 kobietami, których w „Hollywood” nie można było pokazać. Żyjemy przecież w tak okropnych czasach: może padły ofiarą epidemii tyfusu, który panuje w Łodzi, może stały się łupem handlarzy żywym towarem? Czasy są ciężkie. Gdy publiczność nie dopisała, „dyrekcja” „Hollywood” mogła pójść śladami reż. Kestenberga? Kto wie? Byle interes szedł.

Kobieta zaś z 2.000 roku zmarła może wskutek nieudanej sekcji anatomicznej? Może jest już w muzeum starożytności? Czas pędzi teraz tak szybko...

W sprawie tkwi wiele rzeczy zawiłych. Jedno tylko jest pewne: pan dyrektor wielkiej imprezy z „Hollywood” ma grubą nieprzyjemność. (eb.)

Nowe wydawnictwa

Aleksander Junosza-Olczakowski  
Grobowiec z Beni Hassan

Jak wiadomo — trudno nam się uskarżać na nadmiar polskich autorów powieści awanturnicznych. Z tem większem zadowoleniem powitać należy jedną z ostatnich nowości „Roju”, wypuszczoną na rynek księgarski p. t. „Grobowiec z Beni Hassan”, pióra Al. Junoszy — Olczakowskiego.

Książka zawiera szereg nowel, odznaczających się dużą oryginalnością pomysłów, często szalonym, wręcz kinematograficznym tempem i jakkolwiek jest dziełem Polaka — ma tło egzotyczne, podkreślone z dużą plastyką i talentem. Od starożytnego zamczyska autor przebiega myślą do grobowców pozostałości zamierchłej kultury ludów prehistorycznych, przerzucając się następnie w dziedzinę Londona, do krajów dalekiej Ameryki, żyje życiem nieokrzesanych marynarzy, oddaje nad wyraz mocno sceny z Dalekiego Zachodu, gdzie miłość, nienawiść, zemsta święci tryumfy. Przedmiot ujmuje lekko, subtelnie, nie pomijając żadnego interesującego czytelnika szczegółu.

Podkreślić warto, iż szalone tempo akcji cechujące wszystkie prawie nowele w wspomnianej książce, każe przypuszczać, że autor postąpiłby słusznie opracowując m. in. scenariusze filmowe.

P. Al. Junosza — Olczakowski przygotował dłuższą powieść, gdzie główna cecha jego talentu, oszalałe tempo, występuje szczególnie wyraziście. Powieść ta p. t. „Eskapada miłośna Joe'go Siddingtona”, ukaże się wkrótce w odcinku naszego pisma.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 22 VIII		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 22 VIII
<b>Papjery procentowa</b>			<b>Fabryk cukru</b>		
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 „	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 „	
pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00	Częstocice . . . . .	100 „	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00	Gosławice . . . . .	100 „	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	92.00	Michałów . . . . .	10 „	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 „	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	62.25	<b>Fabryk cementu</b>		
<b>Listy Zastawne</b>			Firley . . . . .	50 zł.	51.00
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy . . . . .	10 „	
4 1/2 pr. „ „ „	100 „	49.00	Wysoka . . . . .	100 „	
8 pr. „ „ „	100 „	75.25	<b>Kopalni i zakładów hutniczych</b>		
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 „	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	66.75
4 pr. „ „ „ Warsz	100 „	63.75	<b>Naftowa</b>		
8 pr. listy zast Łodzi	100 „	59.00	Polska Nafta . . . . .	5 zł.	
<b>Obligacje</b>			Standart-Nobel . . . . .	50 „	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		<b>Fabryk Metlowych</b>		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna . Warsz. z 1926r	100 „		Cegielski . . . . .	50 zł.	
6 pr. Poż. Konwersyjna . m. Warsz. z 1926. r	100 „		Lilpop . . . . .	25 „	31.00
<b>Akcje</b>			Modrzejów . . . . .	50 „	
<b>Bankowe</b>			Norblin . . . . .	100 „	135.00
Dyskontowy . . . . .	100 zł.		Orthwein . . . . .	25 „	
Handlowy . . . . .	100 „	117.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	83.50
Polski . . . . .	100 „	166.00	Parowóz . . . . .	25 „	
Pol. rzem. we Lwowie	100 „		Pocisk . . . . .	25 „	
Zachodni . . . . .	25 „		Rohn . . . . .	25 „	
Zw. Sp. Zarob. . . . .	100 „	78.50	Rudzki . . . . .	50 „	
<b>Chemiczne</b>			Starachowice . . . . .	50 „	32.00
Cerata . . . . .	50 zł.		Ursus . . . . .	15 „	
Sole potasowe . . . . .	25 „		Zieleniewski . . . . .	100 „	114.00
Grodziski . . . . .	50 „		<b>Fabryk Wyr. Włók.</b>		
Kijewski Scholtze . . . . .	100 „	90.00	Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Puls . . . . .	10 „		Łyrdarów . . . . .		
Spiess . . . . .	100 „		<b>Przedsięb. Handlow.</b>		
Strem . . . . .	12.50		Borkowski . . . . .	25 zł.	11.00
<b>Elektryczne</b>			Jabłkowski . . . . .	10 „	
Elektr. Dąbrow. . . . .	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 „	
Elektryczność . . . . .	100 „		<b>Spożywcze</b>		
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 „		Haberbusch . . . . .	100 zł.	
Boown Boveri. . . . .	100 „		Herbata-Szumilin . . . . .	25 „	
Kr . . . . .	10 „		Spirytus . . . . .	4 „	
Gabel . . . . .	10 „		<b>Przedsiębiorstw różn.</b>		
Sida i Swiatlo II em	50 „		Zegluga . . . . .	105 zł.	
			Bristol . . . . .	665 „	
			Majewski i S-ka . . . . .	35 „	
			Lombard . . . . .	100 „	
			Pustelnik . . . . .	50 „	

**Uczelnia Praktycznej Handlowości**

**PAWEŁ KIN, Karola 8**  
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

- |                      |                     |
|----------------------|---------------------|
| Księgowości          | Stenografji         |
| Korespondencji       | Risania na maszynie |
| Arytmetyki handlowej | Języków             |

**Fotografujcie się**

gdzie tanio i dobrze

tylko

U „Zielonoczonych Fotografów”  
Łódź, ul. Narutowicza 13  
tel. 25-30.

**Ceny konkurencyjne:**

**12 Fotografii m. blust 21.3-**

**6 Pocztówek retusz. cała fig. 5-**

**UWAGA:**

Od p. a. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne. Niepogoda nie robi różnicy w zajęciach. Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz. AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

Niedoścignonej wydajności jest

**Hoffmanna krochmal ryżowy i błyszcz**

Najwyższa czystość gwarantowana  
Wszędzie do nabycia. Wylączna sprzedaż

F. Gluola, Łódź Połudn owa 28 t. 15-32



**BANK**

**ZEMYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź założenia 1881 Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

łatwia wszelkie operacje bankowe

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż**

Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Sprzedam sklep spożywczy lub lokal nadający się na zakład fryzjerski. Wiadomość ul. Wiznera 22 8782-1

Dom murowany na Julianowskiej 13 (naprzeciw Kolonii Skarbowców) składający się z 3 pokoi i kuchni do sprzedania, wydzierżawienia albo wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 8780-3

Sklep do sprzedania z podwodą zmiany interesu. ul. Obywatelska Nr. 10 Chojny 8770-2

Dla dwóch uczniów wyższych klas szkół średnich

**POKOJ**

umeblowany z całkowitem utrzymaniem ul. 11-go Listopada Nr. 5 m. 6. (Konstantynowska) telefon 45-46 od 2 do 5

**OGŁOSZENIE.**

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „D. Lenga” awokat Zygmunt Menkes na mocy art. 512 K. H. podaje wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 14 sierpnia 1929 r. został wyznaczony nowy dziesięciodniowy ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1929 r. o godz. 12 min. 30 w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 57.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Ogłoszenie niniejsze jest sprostowaniem poprzedniego, w którym mylnie został oznaczony termin sprawdzenia wierzytelności na dzień 29 września r. b.

Syndyk tymczasowy  
adwokat ZYGMUNT MENKES  
Łódź, Narutowicza 35 tel. 9-31.

**Karol Folkiński**

Inżynier Budowniczy i Geometra  
Przysięgły

**Al. Kościuszki 3, I p.**

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna w sprawach technicznych

**REKLAMA TO POTĘGA!!**

**Lokale i mieszkanie**

Pokój z kuchnią do wynajęcia z szopa lub bez. Bałucki Rynek 3 piekarnia. 8776-2

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem ul. Piotrkowska 51 m. 41 8784-1

**Zagubione dokumenty**

**ZAGUBIONY** został weksel na sumę zł. 500 wystawiony w Łodzi dnia 26.1.1929 r. wystawca Edidje Frydland zlecenie A. Haberman zyr. A. Goldfarb „Zarki” J. Praszkiel Izrael Szefner. Weksel powyższy unieważnia się. M. Siemiatycki Kilińskiego 67 8788-1

**Różne.**

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Zakątna 19 Frączak 8778-1

Zaginiony pies wilk, odprowadzić proszę za wynagrodzeniem do gospodarza na ul. Wacława 10 (Zarzew) 8786-1

**Instrumenty muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracownia instrument. muzycz.  
**Feliksa BONIEWICZA**  
ŁÓDŹ, ul. Targowa 33  
Dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwa.

**SZEWCY!**

**Skóry i dodatki**  
najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu  
Piotrkowska 79

**Baczność!**

Wykonuję garnitury 50 zł paleta 45 zł, własne dodatki robota pierwszorzędna  
**KRAWIEC KAMINSKI**  
Napiórkowskieg 5 front. II piętro

**Powrócił**

Dr. med.

**P. Langbard**

Zawadzka 10, telef. 6-30  
Przyjmuje od g. 9-1 i od 5-

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wydanie ogłoszenia nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.